Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres red. i adm.: Łódź, Śródmiejska 6/8

Cena 5 zł.

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce
Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III
Łódź, czwartek 15 stycznia 1948 r.
Nr 7 (129)

Już wkrótce rozpoczniemy druk opowiadania

Sz. Asza

„Oczy żydowskie“

(z cyklu „Gorejący cierń“)

Dotychczas nie publikowane w Polsce

NA FALI DNIA

Przed „wielką akcją“?

Sytuacja w Palestynie uległa dalszemu zaostrzeniu. Nie zmniejszyło się jeszcze nasilenie rozruchów w kraju, trwają walki w Jerozolimie i w innych ośrodkach — a już mamy do zanotowania nowe POWAŻNE NIEBEZPIECZEŃSTWO: pierwszy fakt agresji z zewnątrz, napad grup arabskich z Syrii, które zaatakowały dwa pograniczne osiedla żydowskie Kfar Shold i Dan.

Jak wiadomo, reakcyjna Liga państw arabskich od dłuższego czasu czyniła przygotowania do tego rodzaju akcji. Sądzono jednak, że nie nastąpi ona wcześniej, dopóki nie zostaną ewakuowane wojska brytyjskie z Palestyny. Do tego czasu, jedynie rozruchy wewnątrz kraju miały zwiększyć chaos i przygotować grunt dla „szeroko zakrojonej akcji“.

Czyżby Arabowie zmienili plany? Czy naruszenie granicy syryjskiej oznacza zapoczątkowanie „wielkiej akcji“? Odpowiedź na te pytania przyniosą nam zapewne wypadki najbliższych dni. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż nowe niebezpieczeństwo zawisło nad jiszuwem, a zwłaszcza nad naszymi osiedlami, położonymi w pasie pogranicznym.

Nie możemy się łudzić co do stanowiska Wielkiej Brytanii wobec tych wypadków. Aczkolwiek Anglicy wzięli udział w odparciu ataku na granicy syryjskiej, to nie można pominąć, iż DECYDUJĄCYM BYŁ UDZIAŁ HAGANY. Z oświadczenia rzecznika Hagany wynika, że gdyby nie Anglicy, straty arabskie byłyby pod natarciem Hagany o wiele większe. Poza tym jasnym jest, iż rząd Wielkiej Brytanii nie tylko nie wywarł presji na Syrię w kierunku zaprzestania naruszania granicy palestyńskiej, ale zapewne był doskonale poinformowany o tej akcji. Oficjalne demarche rządu palestyńskiego nie może pod tym względem nikogo wprowadzić w błąd. Wielka Brytania posiada dostateczny wpływ w krajach arabskich, aby nie dopuścić do tego rodzaju akcji. Jeśli mają one miejsce, niewątpliwie znajdują milczącą aprobatę kół londyńskich.

Wypadki na pograniczu syryjsko-palestyńskim dają wyraźną PODSTAWĘ DO INGERENCJI Organizacji Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza RADY BEZPIECZEŃSTWA. Naruszenie granicy przez Syrię wypadło akurat na dzień, w którym po raz pierwszy obradowała Komisja Palestyńska ONZ. Miała to być niewątpliwie demonstracja przeciw, powziętej większością głosów Narodów Zjednoczonych, uchwale o utworzeniu państwa żydowskiego. Autorytet i istota Organizacji Narodów Zjednoczonych zostały wystawione na wielką próbę: jeśli nawet w tym wypadku, kiedy podstawą decyzji, co należy do rzadkości, stało się porozumienie USA i ZSRR — ONZ wykaże również swą bezsilność i brak inicjatywy, wówczas nie tylko naród żydowski, ale i inne narody STRACĄ ZAUFANIE DO ONZ jako instytucji międzynarodowej, mogącej zapewnić pokój i bezpieczeństwo w świecie. Próby ingerencji państw arabskich w sprawy Palestyny, wywołanie przez reakcyjne koła arabskie wespół z dyplomacją brytyjską krwawych rozruchów w kraju — winny być przedmiotem natychmiastowych obrad Rady Bezpieczeństwa. Jedynie stanowcze, konkretne i szybkie kroki ze strony ONZ mogą zapewnić przywrócenie pokoju na Bliskim Wschodzie, oraz realizację uchwał ONZ odnośnie Palestyny.

Niezależnie od interwencji ONZ, jiszuw palestyński, a wraz z nim cały naród żydowski NIE ZAPRZESTANIE SWEJ WALKI w obronie bezpieczeństwa i swych praw do samodzielności politycznej w Palestynie. Szybka i zdecydowana odprawa udzielona bandom syryjskim przez Haganę mogła niewątpliwie przekonać napastników, że Żydzi NIE ZAWAHAJĄ SIĘ przed największymi ofiarami i wysiłkami, w chwili zagrożenia jakiegokolwiek naszego osiedla.

M. W.

Koncetracja oddziałów arabskich

na granicy syryjsko-palestyńskiej

PARYŻ. Korespondent Agencji France Presse w Jerozolimie dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych o KONCENTRACJI UZBROJONYCH ODDZIAŁÓW ARABSKICH NA GRANICY MIĘDZY SYRIĄ A PALESTYNĄ. Zarządzono ostre pogotowie wojsk brytyjskich, stacjonowanych w Górnej Galilei. W nocy z soboty na niedzielę silne oddziały arabskie zaatakowały 2 kolonie żydowskie między Jaffą a Jerozolimą. Wysłano pospiesznie posiłki żydowskie dla udzielenia odsieczy. Odgłos walk słychać było w promieniu kilku kilometrów.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że oddziały brytyjskie na samochodach pancernych udały się w poniedziałek do żydowskiego przedmieścia Jerozolimy — Mekor Chaim po nowej strzelaninie między Żydami i Arabami i licznych wybuchach w tej dzielnicy. Arabowie z przyległych wzgórz ostrzeliwali w dalszym ciągu przedmieście po przybyciu wojska.

W centrum Jerozolimy wywiązała się walka między Żydami i Arabami po usiłowaniu przez Żydów zatarasowania drewnianymi belami jednej z ulic. Żydzi, którzy przybyli ciężarówką, zostali zaatakowani przez Arabów, **po otrzymaniu jednak posiłków zdołali obsadzić barykadę.**

JEROZOLIMA. — W niedzielę wieczorem terroryści żydowscy wysadzili w powietrze dom w mieszanej dzielnicy żydowsko-arabskiej. Jeden Arab został pogrzebany pod szczątkami, drugi zaś odniósł rany. Po eksplozji odezwały się w mieście syreny. Zarządzono ostre pogotowie policji i wojska. Zaalarmowano też wojska brytyjskie, gdy strzelcy arabscy **w niedzielę ponownie atakowali osiedle żydowskie Dan, w pobliżu granicy między Syrią a Palestyną.** Dan jest jednym z 2 osiedli żydowskich, które w piątek o świcie otoczone zostały przez oddziały szczepów arabskich, przybyłe z Syrii.

W Betleem pewien Arab usiłował zasztyletować policjanta brytyjskiego, pragnąc przywłaszczyć sobie jego karabin. Napastnik został zatrzymany. Jednakże w czasie, gdy 2 policjantów prowadziło go do komisariatu, aresztowany zbiegł przy pomocy swych rodaków.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że w pobliżu tego miasta doszło do potyczki między Arabami i żołnierzami brytyjskimi. Trzech Arabów zostało zabitych, zaś 7 żołnierzy brytyjskich odniosło rany. Walka nastąpiła w chwili kiedy oddział brytyjski próbował przeprowadzić rewizję w jednym z domów. Przy wejściu do budynku Anglicy zostali zasypani strzałami przez ukrytych tam Arabów.

Nowy atak

na osiedle żydowskie

JEROZOLIMA. Znaczne siły arabskie zaatakowały osiedle żydowskie KFAR URIACH. Patrol „Haganah“ powstrzymał oddziały orabskie do przybycia policji brytyjskiej na samochodach pancernych, która odparła atakujących Arabów. Dwóch Żydów zostało zabitych.

Hagana stwierdza winę Anglików

PARYŻ. Agencja France Presse w depeszy z Jerozolimy podaje rozmowę swego korespondenta z jednym z kierowników „HAGANAH“.

„NIE MAMY PODSTAWY DO PRZYPUSZCZENIA — oświadczył przedstawiciel Haganah — ŻE RZĄD PALESTYŃSKI I BRYTYJSKIE SIŁY ZBROJNE ZMIENIŁY SWE STANOWISKO WOBEC AGITACJI ARABSKIEJ. Rzecz jasna, że Anglicy nie mogli tolerować ataków arabskich poprzez granicę, nawet uwzględniając swą rzekomą neutralność. Gdyby jednak wojska brytyjskie wczoraj rano nie interweniowały, atak zostałby odparty z dużo większymi stratami dla Arabów“.

Następnie przedstawiciel Haganah—stwierdził, że agenci brytyjscy dążą usilnie do realizacji porozumienia Arabów z sąsiednich krajów do podjęcia akcji w Palestynie.

Ta sama agencja donosi, że, mimo protestów ludności osiedli żydowskich, w dolinie między Haifą a Beitsanem stacjonują jednostki t.zw. „legionu arabskiego“. Przedstawiciel rządu oświadczył, że jednostki te pilnują przebiegającego tamtędy naftociągu.

Dr Sneh oświadcza:

Bezwzględnie kontynuować Haapala!

TEL-AWIW (obsł. wł.) W związku z 46-leciem istnienia KKL odbył się w gmachu „Habimy“ masowy wiec. Słowo wstępne wygłosił *L.Kamini,* przewodniczący Krajowego Komitetu, składając hołd pamięci twórców Żydowskiego Funduszu Narodowego — *prof. Szapiro,* dr. *Herzla* i *M. Usyszkina.* Dr. *A. Granowski,* przewodniczący dyrektorium KKL, zreferował o zagadnieniach KKL w nowym ustroju politycznym. Oświadczył on, iż według obliczeń, trzeba będzie osiedlić na roli *około 300.000 żydów w ciągu najbliższych 10-ciu lat.* W tym celu potrzeba *3 milionów dunamów ziemi.*

Obszerne przemówienie wygłosił dr. *Sneh,* który po raz pierwszy wystąpił publicznie po dymisji ze stanowiska członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej.

Dr. Sneh oświadczył na wstępie: „Trzy rzeczy będą sprawdzianem samodzielności państwa żydowskiego: rozwój kolonizacji, aliji i wzmocnienie bezpieczeństwa.

Omawiając zadania KKL w związku ze stworzeniem siły żydowskiej, *dr. Sneh* podkreślił: „Ołówek, który nakreślił granice Palestyny posuwał się wzdłuż brózd, które zostały ustalone przez żydowski pług. Żydowski Fundusz Narodowy roznieci iskrę nadziei dla zrekonstruowania całości kraju“.

Tak jak powinniśmy utrzymać KKL, jako najpoważniejszy instrument kolonizacji — tak nie jesteśmy uprawnieni do zaniedbania również innych czynników w dziedzinie imigracji — *Haapala.*

Anglia naruszyła uchwałę ONZ odnośnie otwarcia portu dla wolnej imigracji; Stany Zjednoczone, zamiast wywrzeć presję na W. Brytanię, by honorowała uchwałę ONZ — radzą nam przerwać Haapala. *Nie możemy przyjąć tej rady nawet od tych, którzy chcą grać rolę naszych przyjaciół. I błogosławieni będą ci Żydzi, którzy nie słuchali rad Ameryki i wyruszyli w drogę do brzegów ojczyzny. W. Brytania naruszyła również uchwałę ONZ o utworzeniu legalnych żydowskich sił zbrojnych. Jeżeli nie pozwolą nam utworzyć za zgodą władz tych sił zbrojnych — zorganizujemy je sami.*

Kończąc, *dr. Sneh* oświadczył: „Nie możemy się opierać na rządzie przeciwnym, nam, ani w kraju, ani w Londynie. Nie powinniśmy się obawiać, gdyż otrzymamy przyjazne poparcie ze strony mocarstwa, które pragnie nam pomóc i wywrzeć presję na mocarstwo, które dotychczas waha się jeszcze“.

„Wypowiedziano nam wojnę — będziemy walczyli wszystkimi siłami“. — oświadcza Ben-Gurion.

Przed utworzeniem tymczasowego

rządu żydowskiego

LONDYN. — Associated Press donosi z Jerozolimy, że na konferencji prasowej, rzecznik Agencji Żydowskiej zapoznał zebranych z przygotowaniami nad utworzeniem tymczasowego rządu państwa żydowskiego. Budżet roczny ma wynosić **12 i pół miliona funtów, Rząd będzie się składał z 15 ministerstw.** Stanowiska ministerialne zostały już obsadzone, *jednakże rzecznik odmówił* **podania nazwisk.**

Zagadnienia bezpieczeństwa i informowania jednostek wojskowych nie są chwilowo przedmiotem rozważań.

LONDYN. — Rzecznik Ag. Żyd. zakomunikował, że w dalszym ciągu rozpatruje się sprawę *przyszłej stolicy nowego państwa oraz jej nazwy.* W każdym razie na stolicę nie przewiduje się Jerozolimy, zaś kandydatura Tel-Awiwu jest wątpliwa.

Zarówno pewna ilość Arabów jak i Anglików wyraziła chęć pozostania na dotychczasowych stanowiskach, w przyszłym państwie żydowskim.

Prace nad utworzeniem tymczasowego rządu, prowadzone są przez delegatów Agencji Żydowskiej i Waad Leumi.

140.000 Zydów na Węgrzech

BUDAPESZT (ITA). Na podstawie opublikowanego sprawozdania znajduje się obecnie na Węgrzech 140.000 Żydów, z tego 67 proc. w Budapeszcie.

Uznanie Hagany przyniesie spokój w kraju

NOWY JORK (obsł. wł.) B. burmistrz Jerozolimy **Daniel Auster**, oraz przewodniczący Nadzwyczajnego Komitetu gminy żydowskiej w Jerozolimie **Mordechaj Eliasz**, którzy przybyli do Nowego Jorku w związku z omówieniem przyszłego statutu Jerozolimy — opublikowali wspólne oświadczenie, w którym piszą m. in.:

„Byłoby jeszcze rzeczą możliwą zlokalizować zajścia w Palestynie i przywrócić ład i porządek w kraju, gdyby rząd wyrzekł się roli niezainteresowanego widza i nie tylko ostrzegł Arabów, by zaniechali aktów przemocy, lecz przedsięwziął również skuteczne kroki, by je ukrócić".

„Obarczając Haganę i policję żydowska obowiązkiem zapobieżenia rozruchom, rząd przeciwdziałałby akcji odwetowej, która obecnie jest jedyną możliwością wyjaśnienia Arabom faktu, iż przemoc jest mieczem obosiecznym".

Omawiając rozwój wypadków w kraju, obaj działacze podkreślają:

„Od czasu, gdy rabunki i podpalanie zostały określone jako czyny, którym rząd nie zamierza przeciwdziałać przez użycie siły — przestały one być przestępstwem w oczach Arabów. Odmówiono Haganie wszelkich możliwości wykonywania czynności politycznych. Została ona potraktowana, jako nielegalna organizacja zbrojna, co ograniczyło jej zakres działania do aktów odwetu.

Kilkakrotne uporczywe żądania dodatkowego zaciągu do policji żydowskiej — zostały odrzucone. Ochrona instytucji rządowych i municypalnych a także życia i mienia obywateli palestyńskich spoczęła w dużej mierze na barkach policji arabskiej, której członkowie — jak powszechnie wiadomo — brali udział w rozruchach po stronie arabskiej, a także masowo dezerterowali z bronią w ręku".

W końcu oświadczenia czytamy:

„Przez cały czas trwania zamieszek rząd angielski uparcie odmawia uznania Arabów, jako agresorów — chociaż jest wiadomym, iż zajścia zostały wywołane przez bandy arabskie, celem uniemożliwienia wykonania decyzji ONZ. Uważa on, że działalność band arabskich jest oczekiwanym potwierdzeniem jego własnych proroctw..."

Kolce

Kapryśny „przypadek"

„Przypadki chodzą po ludziach" — mówi popularne przysłowie. Odczuł to chyba na własnej skórze organizator akademii, poświęconej miesiącowi kultury żydowskiej w Łodzi, która odbyła się przed tygodniem. Jako kierownik Wydziału Kultury i Propagandy przy WKŻ dołożył wszelkich starań, by zorganizować powyższą imprezę, z drugiej strony jako bundowiec przedsięwziął odpowiednie „środki ostrożności", aby nie zdarzyło się nic takiego, co kolidowałoby z jego własnymi poglądami. Zgodnie zresztą z uchwałami CK Bundu, który postanowił wyłamać się z ogólnej manifestacji społeczeństwa żydowskiego w Polsce, po uchwale ONZ — wspomniany organizator (nazwijmy go ob. X), postawił sobie za punkt honoru, aby słowo Palestyna nie padło w czasie wspomnianej akademii. Toteż ob. X zrezygnował nawet z udekorowania sali portretami, czy też hasłami — bo przecież wtedy trzeba by było może jakoś podkreślić również wkład jiszuwu palestyńskiego w żydowskim życiu kulturalnym...

Ob. X „sformował" nawet dobrane prezydium w części oficjalnej akademii, w którym nie znalazł się ani jeden syjonista. Zresztą nie jego to wina, „przypadek" bowiem zrządził (zawsze ten kapryśny przypadek!), że niektórzy członkowie prezydium Komitetu Żydowskiego — syjoniści, wyjechali z Łodzi, innym znów „przypadkowo" nie doręczono zaproszeń. Zresztą „przypadek" ten spowodował, że i redakcje pism syjonistycznych takich zawiadomień nie otrzymały.

Najmniej w tym jednak winy ob. X. Sam widziałem, jak krzątał się po widowni „w poszukiwaniu" syjonisty do prezydium. Nie pomogły mu nawet okulary — nie „znalazł"...

Gdy ostatnie niebezpieczeństwo minęło, ob. X mógł spokojnie zagaić akademię. Oczywiście, nie można mieć do niego żadnych pretensji, że ani słówkiem nie wspomniał o osiągnięciach kulturalnych jiszuwu palestyńskiego. Nie byłby przecież w zgodzie ze swoim sumieniem partyjnym. I byłoby wszystko przeszło „w porządku" — gdyby nagle (O zgrozo! Któż mógł to przewidzieć?) nie zdarzyło się coś wręcz nieoczekiwanego. Z mównicy padły na salę następujące słowa: „Uchwała o utworzeniu niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie jest faktem... Walczymy o naszą wolność. Jiszuw żydowski w Palestynie walczy. Żydowska klasa robotnicza w Erec Israel nie pozwoli zamienić kraju w bazę dla knowań imperialistycznych podżegaczy wojennych..."

W jakiż to sposób, mimo wszelkich środków ostrożności ob. X, sala usłyszała słowa o walczącym jiszuwie?

Winę ponosi naturalnie przypadek i... członek CK Palestyńskiej Partii Komunistycznej, Gorzański. Ob. X zaprosił go do prezydium, lecz nie spodziewał się, że kapryśny „przypadek" spłata mu takiego figla. Któż mógł się spodziewać, że komunista palestyński nawiąże w czasie uroczystości z okazji miesiąca kultury żydowskiej, do bohaterskiej walki jiszuwu palestyńskiego o niezawisłość narodową? Tylko nie ob. X.!

Ygrek

Wystąpienie Shertoka na konferencji prasowej

TEL-AWIW (obsł. wł.). Występując na konferencji prasowej w Tel-Awiwie przed swym wyjazdem do Nowego Jorku na konferencję Komisji Pięciu — kierownik Wydziału Politycznego Agencji Żydowskiej M. Shertok wyraził swą pewność, iż ONZ podejmie wszelkie kroki, by przywrócić porządek w Palestynie.

„Nie mamy żadnych podstaw — powiedział Shertok — by wątpić w to, że oba mocarstwa, które poparły uchwałę ONZ w sprawie Palestyny, są zdecydowane ją wykonać. Na ile jest poinformowana Agencja Żydowska, sprawa stworzenia międzynarodowych sił zbrojnych dla Palestyny znalazła się na porządku dziennym. Jednak wiele zależy od stanowiska USA.

„Agencja wskazała delegacji radzieckiej i amerykańskiej na konieczność stworzenia armii międzynarodowej — zaznaczając jednocześnie, że, jeżeli jest to niemożliwym, to Żydzi są gotowi bronić się sami, oczywiście pod warunkiem, iż otrzymają pieniądze i broń.

„Choć sprawa Palestyny nie została jeszcze przekazana Radzie Bezpieczeństwa, tym nie mniej Agencja spodziewa się, że w końcu stycznia lub w początkach lutego będzie mogła wystąpić przed tym forum".

Następnie Shertok omówił sprawę t. zw. „nielegalnej" imigracji. Zaprzeczył on pogłoskom, jakoby Agencja przyjęła uchwałę przeciwko Haapala, lub zobowiązała się do jej przerwania przed jakimkolwiek organem międzynarodowym. Shertok przyznał, że istniała silna presja ze strony Stanów Zjednoczonych w tej sprawie. W odpowiedzi swej Agencja stwierdziła, że chociaż nie ma prawa powziąć takiej decyzji, jest jednak gotowa użyć swego moralnego wpływu i przekonać uchodźców, by uzbroili się w cierpliwość. Postawiła jednak warunek, by Wielka Brytania oswobodziła jeden port palestyński, jako zaplecze dla wolnej imigracji. Przewidywały to zresztą zalecenia ONZ. Po oświadczeniu Bevina, który kategorycznie odrzucił ten warunek, Agencja nie miała prawa ingerować w sprawy Haapala.

Kończąc swe wystąpienie Shertok wyraził swe głębokie zadowolenie z powodu sprawności żydowskich sił obronnych w Palestynie. Stwierdził on również, iż w obozie arabskim panuje silne zaniepokojenie z powodu kryzysu gospodarczego i poważnych strat w ludziach.

Anglicy i Arabowie... uciekają

Z brytyjskich biur linii lotniczych oraz linii okrętowych komunikują o wielkim wzroście zamówień na bilety na wyjazd z Palestyny. Wiele żon urzędników brytyjskich, przybyłych dopiero niedawno do mężów po dłuższej rozłące, zamawia obecnie miejsca na powrót wraz z dziećmi do Wielkiej Brytanii. Większość zgłoszeń na wyjazd samolotami pochodzi z Tel-Awiwu, mimo, iż szosa prowadząca na lotnisko Lydda, jest ostrzeliwana przez Arabów. **Wśród kandydatów na wyjazd znaleźli się też zamożni Arabowie.** Prasa arabska w Jerozolimie nazywa ich „zdrajcami i tchórzami" oraz nawołuje do konfiskaty ich mienia.

Arabski „trójkąt strachu"

LONDYN. — Korespondent Reutera uzyskał wywiad z przywódcami partyzantów arabskich, którzy ćwiczą się w kryjówkach górskich, niedaleko Samarii i Gallilei. Arabska armia partyzancka w Palestynie odbywa obecnie intensywnie ćwiczenia i gotowa będzie do akcji, jako jednostka zdyscyplinowana, już mniej więcej za miesiąc. Tysiące Arabów w sile wieku opuściło miasta, by przyłączyć się do tych oddziałów. Zakończenie ćwiczeń, odbywających się pod dowództwem podoficerów, którzy służyli w armii brytyjskiej, ma być skoordynowane z przybyciem **Fawzi Bey Kawuki**, „legendarnego" wodza Arabów, który rzekomo szykuje się do wkroczenia do Palestyny od strony syryjskiej. Ta inwazja dobrze wyćwiczonych Arabów w Syrii ma stać się **sygnałem do zorganizowanych na szeroką skalę walk o Palestynę.**

Korespondent zdaje sprawę ze swej podróży po arabskich obozach warownych w górach Galilei oraz po „trójkącie strachu" w Samarii, który położony jest między miastami Nablus, Tulkarem i Jenin. Korespondent objechał 45 klm., zastając wszędzie atmosferę podniecenia przed oczekiwanym starciem. Przywódcy partyzantów, za którymi stoją wojownicze plemiona górskie, oświadczyli, że oczekują rozkazu, by przystąpić do działań. Zapowiadają oni „likwidację" kolonii żydowskich, rozsianych w dolinach Palestyny. Od czasu do czasu lotne oddziały arabskie, niektóre w samochodach „Jeep", patrolują drogi w obrębie „trójkąta strachu" w obawie przed infiltracją Żydów. Korespondent stwierdził, że Arabowie są dobrze uzbrojeni i broń stale przybywa.

W kalejdoskopie PRASY

Możliwości wymiany gospodarczej polsko-palestyńskiej

Dwutygodnik *„Życie gospodarcze"* (Nr 1) zamieszcza niezwykle ciekawy artykuł inż. Andrzeja Jenicza pt. „Palestyna — brama na Środkowy Wschód", w którym omawia możliwości współpracy gospodarczej polsko-palestyńskiej. Zamieszczamy niektóre wyjątki z tego artykułu:

„Momentem nie bez znaczenia dla Polski jest fakt, iż 40% ludności żydowskiej w Palestynie pochodzi z Polski, którą zna i chętnie by prowadziła z naszym krajem transakcje importowo-eksportowe. Jednakże strona polska musi jednocześnie liczyć się z faktem, iż szereg Żydów emigrantów z Polski pozostawiło tutaj swoje nieruchomości, za które w swoim czasie wypadnie płacić. Ponieważ nie jest tajemnicą, iż nie jesteśmy zasobni w dewizy, pozostaje jedyne wyjście, tj. transakcje eksportowo-importowe.

Import do Palestyny w roku 1938 stanowił równowartość funtów palestyńskich 11.357.000, a w roku 1944 wzrósł do sumy funtów palest. 27.904.000. Zaznaczyć wypada, iż w roku 1938 import z krajów Środkowego Wschodu stanowił 20,3% wartości całego importu, a w roku 1944 doszedł do 44%.

Natomiast eksport z Palestyny w roku 1938 stanowił równowartość funtów pal. 5.066.000, a w roku 1944 funtów pal. 10.107.000, w tym eksportowano w 1938 r. do krajów Środkowego Wschodu 12,5% wartości całego eksportu, a w roku 1944 — 44,3%.

Powyższe dane wskazują, że nieustannie wzrasta znaczenie Palestyny jako ośrodka eksportowo-importowego na Środkwym Wschodzie i że w kraju tym przeważa import nad eksportem. Palestyna interesuje się importem cukru, żelaza, węgla (bunkrowego), pszenicy, cementu, szkła, wełny, wyrobów tekstylnych, sztucznego jedwabiu, szczeciny, pierza, kasz i grzybów.

Poza tym Palestyna może odegrać poważną rolę w reeksporcie różnego rodzaju towarów, tak z innych krajów na Środkowy Wschód, jak również i ze Środkowego Wschodu na rynki europejskie.

Sumując stwierdzić wypada, iż rzutkość kupiecka, kredyty, ułatwiona możność penetrowania rynków światowych, umiejętność współpracy z kontrahentem i duże możliwości na odcinku rozwoju stosunków handlowych, są to argumenty, przekonywujące i zachęcające do transakcji z Palestyną.

Pamiętając o tym musimy podwoić nasze wysiłki, by póki jeszcze czas, wejść na rynki Środkowego Wschodu, a przede wszystkim Palestyny, aby później nie stanąć wobec konieczności ponoszenia zbyt wysokich kosztów dla utorowania drogi naszym towarom na Środkowym Wschodzie".

Problem imigracji

„Miszmar" w artykule wstępnym pisze na temat Haapala: „Konieczność Haapala jest większa od siły dyplomacji. Maapilim okrętów „Acmaut" i „Kibuc Galujot" nie przybyli do Erec. Wrota nie rozwarły się przed nimi. Lecz zbliżyli się oni do brzegów palestyńskich. Niedaleki jest dzień, kiedy przybędą do kraju.

Dyplomacja nie wytrzymała siły Haapala, ani też woli — maapilim. Obecnie pewni są imigranci z okrętów „Acmaut" i „Kibuc Galujot": „wrota Palestyny otworzą się przed nimi".

W. Brytania sabotuje uchwały ONZ. Nie jest ona gotowa otworzyć portu dla umożliwienia imigracji resztek żydostwa. Nie pozostało nam więc nic innego, jak ignorować politykę imigracyjną W. Brytanii — kroczyć ciernistą i bohaterską drogą Haapala".

Czy ONZ zareaguje na prowokacje band arabskich?

LAKE SUCCESS. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, nawiązując do wyjazdu komisji ONZ do Palestyny wspomniał o projekcie międzynarodowych oddziałów bezpieczeństwa, zgodnie z wnioskiem kanadyjskim. Lie zaprzeczył, jakoby były prowadzone rozmowy pomiędzy mocarstwami w sprawie utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych, których zadaniem ma być utrzymanie porządku na terenie Palestyny, lub też jakoby ONZ prowadziła pertraktacje z przedstawicielami małych państw, co do wysłania przez nie kontyngentów wojsk dla ochrony komisji.

Rzecznik departamentu spraw zagranicznych w Ottawie ujawnił pewne szczegóły propozycji kanadyjskiej, dotyczącej powołania ochotników ze wszystkich państw na świecie, w celu utworzenia niewielkiej siły zbrojnej dla ochrony Komisji Palestyńskiej ONZ. Wniosek ten zostanie prawdopodobnie złożony przez Kanadę, gdy w lutym państwo to z kolei obejmie przewodnictwo na Radzie Bezpieczeństwa.

W Ottawie obawiają się, że prace komisji ulegną zwłoce, o ile bezpieczeństwo jej nie zostanie zagwarantowane.

JEROZOLIMA. — Prasa zagraniczna notuje dalsze prowokacyjne wystąpienia Arabów w Palestynie. Ubiegłej nocy znaczne siły arabskie zaatakowały dwie kolonie żydowskie, położone między Jaffą i Jerozolimą. Wysłane posiłki żydowskie odparły Arabów.

Rzecznik Agencji Żydowskiej komentując nieustające prowokacje arabskie oświadczył, że incydent na granicy syryjsko-palestyńskiej, który na skutek napaści kilkuset uzbrojonych Arabów zamienił się w kilkugodzinną bitwę — postawi ONZ wobec konieczności jasnego określenia swego stanowiska. Była to pierwsza próba inwazji w Palestynie, a wybór daty nie zdziwi nikogo — powiedział rzecznik. Dzień 10 stycznia był przewidziany przez Wysoki Komitet Arabski, nie bez powodu. Data ta bowiem zbiega się z pierwszym zebraniem komisji, której ONZ zleciło przeprowadzenie podziału Palestyny.

Jeśli rząd syryjski — mówił dalej rzecznik — przekona się, że ONZ energicznie reaguje przeciwko tego rodzaju napaściom, wówczas zastanowi się, czy warto realizować wskazówki Wielkiego Muftiego. Premier syryjski mówił o „bitwie o Palestynę". Naszym zdaniem jest to raczej walka przeciwko ONZ i jej autorytetowi — zakończył rzecznik.

LAKE SUCCESS (ITA) Członek delegacji jednego w wielkich mocarstw oświadczył dziennikarzom, że przedstawiciele rządu USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin przeprowadzili nieoficjalną wymianę zdań w sprawie wysłania armii międzynarodowej do Palestyny po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego.

Ben-Gurion oskarża Anglików

i wzywa Narody Zjednoczone do interwencji

TEL-AWIW (obsł. wł.) Przewodniczący Egzekutywy Agencji Żydowskiej *D. Ben-Gurion* opublikował w prasie oświadczenie, w którym czytamy m. inn.:

„Krwawe napaści na jiszuw nie oznaczają jedynie powtórzenia rozruchów 1936 — 39 roku. Tym razem wypowiedziano wojnę przeciwko naszemu bytowi i naszej samodzielności, przeciwko uchwale ONZ, która chociażby częściowo naprawia historyczną krzywdę, wyrządzoną narodowi żydowskiemu. Podczas wojny światowej zostali zniszczeni przywódcy hitleryzmu i faszyzmu — lecz ich uczniowie i pomocnicy na Środkowym Wschodzie jeszcze żyją i działają, próbując podsycać przeciwko nam masy arabskie w Palestynie i w sąsiednich krajach.

W dalszym ciągu Ben Gurion *oskarża władze brytyjskie*, iż nie wypełniły swych obowiązków w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców kraju. *własnymi siłami.*

Niejedno przyrzeczenie dane nam zostało złamane. Utworzenie państwa żydowskiego, nasza przyszłość narodowa, — zależą od naszych możliwości i chęci — zapewnienia własnymi siłami pokoju dla jiszuwu.

Wbrew naszej woli narzucono nam wojnę: będziemy bronić się wszystkimi siłami.

Nasza obrona tym razem różni się od obrony w latach 1936 — 39. Obecnie musimy bronić czterech spraw: całego jiszuwu, granic państwa żydowskiego, postanowień ONZ, każdego mieszkańca pragnącego pokoju w państwie żydowskim, Żyda, Anglika i Araba.

„NIE JESTEŚMY ODOSOBNIENI".

Tym razem — nie jesteśmy tak odosobnieni mimo, że rząd mandatariusza również w przeddzień wycofania się z kraju — sprzeniewierza się nam i swoim międzynarodowym zobowiązaniom. Sumienie świata, które znalazło swój wyraz na zgromadzeniu 29 listopada — nie zawiedzie nas. Wojna, którą uczniowie Hitlera na Środkowym Wschodzie ogłosili przeciwko nam — jest również wojną przeciwko ONZ.

Przeważająca większość ONZ, a w pierwszym rzędzie dwa najpotężniejsze mocarstwa na świecie zobowiązały się utworzyć państwo żydowskie. Uchwała ta nie stanie się nieznaczącym świstkiem.

W dalszym ciągu Ben-Gurion odrzuca „niemądre próby poszukiwaczy sensacji" indentyfikowania ruchu syjonistycznego z jedną ze stron na „Zachodzie" lub „Wschodzie". Oznaczałoby to zlekceważenie ważnego faktu, iż oba rządy, stojące na czele tych „stron" — wspólnie poparły ideę utworzenia państwa żydowskiego; na zasadzie tej jedności opiera się też polityka syjonistyczna.

PRACA, PROGRES, POKÓJ.

„Żądamy od Narodów Zjednoczonych, pomocy moralnej i materialnej. Lecz pomoc ta nie nadejdzie i nie będzie skuteczna, jeżeli sami nie potrafimy zorganizować skutecznej obrony i wykazać siły w każdej chwili, kiedy zajdzie ku temu potrzeba, oraz prawdziwie dobrą wolę dla utrzymania pokoju.

Nie prowadziliśmy i nie będziemy prowadzili wojny przeciwko narodowi arabskiemu tak samo, jak zwalczając Białą Księgę nie wypowiedzieliśmy wojny narodowi angielskiemu. Dobrodziejstw deklaracji Balfoura nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy. Również nasze pragnienie pokojowego współżycia z narodem arabskim nie zmniejszyło się. Sztandar syjonizmu jest sztandarem pracy, pokoju i progresu. Lecz wszelkie intrygi i krwawe ataki odeprzemy z całą siłą uporem i świadomością słuszności naszej obrony.

Jiszuw i naród żydowski nie będą szczędzić swych wysiłków i ofiarności w tej wojnie — aż do zwycięstwa, które niewątpliwie osiągniemy.

Komedia „nieinterwencji" w Palestynie

LONDYN. Richard Crossman występując w radio angielskim z omówieniem obecnej sytuacji w Palestynie stwierdził, że nasuwają się dwa zasadnicze problemy: kto zrealizuje uchwały ONZ. oraz jaki będzie los uchodźców w obozach.

Omawiając stanowisko Żydów i Arabów Crossman stwierdził, iż Arabowie zdecydowani są użyć siły, by przeciwstawić się podziałowi Palestyny. Żydzi natomiast są gotowi na wszystko, by utworzyć swe własne państwo. Toteż panuje przekonanie, że gdy 15 maja Brytyjczycy opuszczą Palestynę — co jest rzeczą nieuniknioną — w kraju zapanuje chaos.

Crossman porównał sytuację w Palestynie do sytuacji w Hiszpanii w okresie wojny domowej. Kraje arabskie pomagają Arabom palestyńskim, wysyłając specjalistów i dostarczając broni. Embargo amerykańskie na broń do krajów Bliskiego Wschodu uderza tylko Żydów. Powtarza się więc dawna komedia „nieinterwencji".

Obawy amerykańskie

o rurociąg naftowy w Arabii

LONDYN. — „Daily Herald" donosi z Waszyngtonu, że w drodze na Środkowy Wschód znajduje się 200 specjalnie wyszkolonych oficerów amerykańskich, którym powierzono zadanie ochrony rurociągów w Arabii. Oficerowie ci otrzymali rzekomo rozkaz wysadzenia rurociągów w powietrze w razie kryzysu.

Finansowane przez Stany Zjednoczone prace nad budową rurociągu z Zatoki Perskiej do Haify — zostały wstrzymane. Decyzja nastąpiła po antyamerykańskich demonstracjach w Arabii i konieczności wycofania pracujących przy budowie rurociągu robotników amerykańskich.

LONDYN. — Toczące się obecnie w Londynie rokowania między Wielką Brytanią a Irakiem w sprawie rewizji sojuszu, mają się zakończyć w ciągu tygodnia podpisaniem nowego traktatu. W kołach politycznych twierdzi się, że w nowym traktacie Wielka Brytania będzie miała prawo posiadania pewnych baz wojskowych, oraz korzystania z ułatwień tranzytowych w razie zaistnienia „szczególnej sytuacji".

Ponadto Anglicy będą w dalszym ciągu szkolić oficerów armii irackiej, oraz dostarczać broni i wyposażenia wojskowe. Nowy traktat ma być zawarty na 8 lat do 1956 r.

O perspektywach

wykonania decyzji ONZ

LONDYN (obsł. wł.) Jeden z członków Komisji Pięciu, w przejeździe przez Londyn zakomunikował dziennikarzom swe zdanie o perspektywach wykonania decyzji ONZ. Delegat powiedział m. in.:

„Czekam na informacje, które ma otrzymać Komisja Pięciu, by ostatecznie wykrystalizować swe poglądy na sprawę palestyńską. Dotychczas nie wiem o wiele więcej o Palestynie, niż przeciętny czytelnik gazet. Śledzę jednak uważnie za rozwojem wypadków.

„Moim zdaniem, istnieją *trzy możliwości*: pierwsza, która jest dziś nieprawdopodobna, — utworzenie dwóch niezawisłych państw — żydowskiego i arabskiego — w miesiącach wiosennych. Bardziej prawdopodobnym jest, że państwo żydowskie rzeczywiście powstanie, podczas gdy państwo arabskie nie zostanie utworzone. W tym wypadku obowiązkiem Komisji byłoby dopomóc rozwojowi państwa żydowskiego i zaproponować jednocześnie ONZ, by do czasu znalezienia rozwiązania w arabskiej części Palestyny trwał mandat brytyjski. Istnieje również trzecia możliwość, że w ciągu najbliższych tygodni i miesięcy okaże się, iż zarówno Żydzi, jak i Arabowie nie dojrzeli do niepodległości i podział kraju jest niemożliwy. W takim razie obowiązkiem Komisji Pięciu byłoby oznajmić Generalnemu Zgromadzeniu, że plan podziału jest niemożliwy do realizacji i prosić plenum ONZ, by wyciągnęło odpowiednie wnioski z zaistniałej sytuacji".

Wpisanie Czechosłowacji do Złotej Księgi

LONDYN (obsł. wł.). Odbyła się tu uroczystość przekazania aktu wpisu do Złotej Księgi KKL rządu czechosłowackiego, ministra spraw zagranicznych CSR Jana Masaryka, oraz ambasadora Czechosłowacji w Londynie B. Kratochwila.

Przedstawiciele KKL z uznaniem podkreślili rolę Czechosłowacji przy powzięciu decyzji ONZ. w sprawie utworzenia państwa żydowskiego, oraz jej stanowisko polityczne, jako „twierdzy wolności" w środkowej Europie.

W odpowiedzi swej dr Kratochwil stwierdził, iż rząd Czechosłowacji spełnił tylko swój obowiązek, popierając aspiracje narodowe Żydów. Oznajmił on również, że parlament czechosłowacki uchwalił dotację trzech i pół miliona koron na rzecz budowy szkoły w Kfar-Masaryk i jest zdecydowany wznieść pomnik ku pamięci ofiar żydowskich w obozie w Teresinie.

Kronika kulturalna

J. L. Perec w języku angielskim

Nakładem IWO (Żydowski Instytut Naukowy) w Stanach Zjednoczonych ukazał się pierwszy tom utworów *J. L. Pereca* w przekładzie angielskim. W tomie tym obok przekładu zawarty jest jednocześnie oryginał. Między innymi znajdują się następujące utwory: „Jeżeli nie wyżej", „Trzy podarki", „Siedem sytych lat" i cały szereg opowiadań chasydzkich.

Książka o udziale Żydów francuskich w ruchu oporu

Ukazała się w druku książka poety żydowskiego Dawida Knuta, omawiająca udział Żydów francuskich w ruchu oporu od 1940 r. do 1944 r. Jest to świadectwo bohaterstwa Żydów, którzy walczyli w jednym szeregu z Francuzami, przeciwko hitlerowskiemu wrogowi w ciągu czterech lat. Książka zawiera dużą ilość ilustracji i zdjęć z życia ruchu oporu.

Encyklopedia hebrajska

W Palestynie ma się ukazać encyklopedia hebrajska. Encyklopedia ta będzie się składała z 16 tomów, które będą zawierały 46 tysięcy szerszych omówień, 100 tysięcy drobniejszych omówień, oraz 3.000 map i ilustracji.

Dla opracowania tak wielkiego materiału zmobilizowano prawie wszystkie siły naukowe w Palestynie, większość profesorów Uniwersytetu Hebrajskiego, wykładowców technikum w Haifie, lekarzy Hadassy, oraz wybitnych specjalistów. Oprócz naukowców krajowych — zaofiarowało swój udział około 30 laureatów Nobla.

Prace zostały rozpoczęte przed czterema laty i już w przyszłym roku ukażą się pierwsze dwa tomy.

„Miszmar" w zwiększonej objętości

W styczniu br. „Miszmar" zacznie się ukazywać w zwiększonej objętości

Również proces druku zostanie przyśpieszony, dzięki nabyciu najbardziej nowoczesnej, amerykańskiej maszyny, która ostatnio została sprowadzona do Tel-Awiwu. Maszyna ta odbija do 30.000 egzemplarzy na godzinę.

Akademia z okazji 30-lecia śmierci Mendele-Mojcher Sforim w Kijowie

Z inicjatywy Związku Pisarzy Radzieckiej Ukrainy, gabinetu żydowskiej kultury przy Akademii Umiejętności USRR, oraz biura naukowej propagandy przy Akademii — odbyła się w Kijowie akademia poświęcona 30-leciu śmierci Mendełe Mojcher-Sforim.

Akademię zagaił wiceprezydent Akademii Umiejętności USRR, akademik Aleksander Iwanowicz Bilecki, który obszernie omówił znaczenie zmarłego pisarza dla całej literatury radzieckiej. Mówca podkreślił organiczny związek Mendele z wielką rosyjską literaturą, oraz wpływ Gogola i Sałtykowa-Szczedrina na twórczość Mendele. Wszyscy mówcy podkreślili wielkie znaczenie Mendele jako progresywnego pisarza, realisty i satyryka.

J. Palgi

Z dziennika spadochroniarza

Tłum. H. Safrin

11.

Nazwisko było mi znane. Anatol Pagar, niezwykle utalentowany artysta, oddał się do dyspozycji morderców i pozostawał na służbie ich krzykliwej propagandy. Lecz ten brat jego, jak bardzo był ludzki! Nie wiem, dlaczego od razu obdarzyłem go zaufaniem. Nie przeszło mi nawet przez myśl, iż może być przez kogokolwiek nadesłany...

— Uspokój się i nabierz odwagi! Są oni wprawdzie nad wyraz okrutni, lecz śledztwo nie potrwa długo. Postaraj się przetrwać do końca!

— W jakim celu? I tak nie uwierzą mi... Koniec końców, zawisnę na stryku...

— Nie bądź dzieckiem! Wszyscy wiedzą, że jesteś skoczkiem angielskim i do tego porucznikiem. Niemcy nie wieszają brytyjskich oficerów.

Odetchnąłem z ulgą. Dowiedzieli się zatem, że jestem spadochroniarzem brytyjskim. A więc aluzja do stacji nadawczej nie była wyssana z palca. Stiopa był jedynym człowiekiem, który widział mnie w mundurze. Albo... Znaleźli mundur wraz z aparatem radiowym. Jakby to nie było — jest rzeczą pewną, że stacja nadawcza znajduje się w ich rękach, może nawet — w tym budynku...

— Widzisz — mówił w dalszym ciągu stary Pagar — przed niespełna dwoma tygodniami była tu spadochroniarka, córka pisarza węgierskiego. Nazwisko uleciało mi z pamięci.... Zasądzono ją na pięć lat więzienia, mimo, że również była w posiadaniu stacji nadawczej — — —

Byłem zdruzgotany tą nieoczekiwaną wiadomością.

A zatem: Chana również dostała się do niewoli, przebywała w tym więzieniu. Zrozumiałem, że „stary" wymyślił tych pięć lat, by mnie uspokoić. Żadną miarą nie mógł jednak wyfantazjować historii o dziewczynie, córce pisarza węgierskiego, z aparatem radiowym!

Dlatego więc nie zjawiła się w omówionym miejscu: przybyła do Budapesztu jako więźniarka, lub ujęto ją tuż po przybyciu do miasta...

Chana w więzieniu! Któż pozostał z naszej garstki? Perec wpadnie w ich ręce, wcześniej lub później. Nie ulega również wątpliwości, że Margit jest aresztowana. W jaki sposób mogła im wytłumaczyć fakt widzenia się ze mną? Wszystko stracone! Dowierzone nam dzieło ocalenia żydostwa węgierskiego już po kilku wstępnych pociągnięciach skończyło się zupełnym fiaskiem.... A jaki los oczekuje nas — wykonawców? Zamęczą nas na śmierć — a jeśli nie skonamy w torturach, przekaża nas katowi.

Jak długo potrwa, póki znajdziemy się pod szubienicą? A Chana? Czy żyje jeszcze....

Nie, nie powieszą mnie.. Prawdopodobnie będę rozstrzelany. Ostatecznie, mam pełne prawo domagać się tego. Jestem przecież żołnierzem...

Muszę tylko uprzeć się przy słusznym żądaniu — i wybrać piękną śmierć. Może znajdzie się ktoś, kto opisze historię mojej śmierci i prześle ją towarzyszom. Godna śmierć — to rzecz niemała. Można najpiękniejszy żywot zohydzić w ostatniej chwili...

Jak pięknie byłoby podać komendę plutonowi egzekucyjnemu! Stanąć przed nimi pod „ścianką" i rzucić ostatni rozkaz: „Baczność! Cel przed nami! Kula w serce... Ognia!"

Nie wiem, czy dopuszczą mnie do słowa. Na wszelki wypadek, spróbuję! Nawet, gdy zabronią mi mówić, z ust moich padnie rozkaz. Niechaj nie opowiadają o mnie, że postradałem zmysły. Nie pozwolę zawiązać sobie oczu. Pragnę, by śmierć moja urosła do znaczenia symbolu — by przyszłe pokolenia dowiedziały się, jak odważnie zginąłem.

Gorączkowałem. Straszliwy ból przenikał mnie do szpiku kości. Błądzący wzrok mój przeczytał na ścianie: „Paul Maczni, 2 czerwca 1944 r.". Był to prawdopodobnie mój poprzednik, mieszkaniec tej celi, ofiara nazistów... Dlaczego go aresztowano? Czy żyje jeszcze? Zbiry faszystowskie nie myślą długo. Bez zastanowienia oddają człowieka w ręce kata.

Na ścianach widniały nazwiska i daty. Prymitywny katalog, wyryty gwoździem w tynku. Cyfry od 5 do 26 — pokratkowane — i nazwisko człowieka. Dwadzieścia jeden dni siedział zatem Dancygier z Szegetu w tej celi Nr. 3 oddziału kontrwywiadu ministerstwa wojny! W jakim miesiącu, w jakim roku miało to miejsce. — Dancygier najwidoczniej nie przywiązywał wagi do takich drobnostek... Poczynił te zapiski wyłącznie dla własnego użytku. A pewnego mglistego ranka, zawisł na szubienicy i nikt nie dowiedział się, że Żyd Dancygier z Szegetu — który zamierzał czymkolwiek wpłynąć na bieg wypadków — więcej nie istnieje...

Uklękłem i jąłem paznokciami wydrapywać swe nazwisko na ścianie. Należy pozostawić epitafium dla tych, którzy przyjdą. W ten sposób stworzymy łańcuch nieskończony — dopóki zabraknie miejsca na ścianach, a ziemia spęcznieje naszą męczeńską krwią.

(d.c.n.)

Łańcuch prasowy

Dr MARGULIES — Legnica, wezwany przez M. SADE, składa zł 1.000.

A. KOSOWSKI — Warszawa, wezwany przez P. LEWINA, składa zł zł 1.000 i wzywa ob. ob.: T. Furmańską — Warszawa, E. Frajtag — Łódź, Sz. Grubera — Warszawa.

J. BRACHFELD — Warszawa, wezwany przeż M. HILFERA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: G. Goldfarb — Łódź, J. Kilberga — Warszawa, S. Weinberga — Warszawa, M. Rauchera — Warszawa.

MIECZYSŁAW WEINTRAUB — Łódź, wezwany przez I. GOSKINDA, składa zł 1.000.

A. ZAJFE — Łódź, wezwany przez A. POZNAŃSKIEGO, składa zł 500.

SZ. KRON — Łódź, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: A. Hoflata — Łódź, M. Fiszmana—Łódź.

L. GÓRALNICKI — Łódź, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: M. Dancigiera — Łódź, A. Bielewicza — Warszawa.

BORENSZTEJN JÓZEF — Żary, wezwany przez J. POSTOŁA, składa zł 200 i wzywa ob. ob.: Futerfasową G. — Żary, A. Lukric — Żary, dra H. Kudisza — Żary, J. Jowisza — Żary.

Dr MARCIN ZELIKER — Szczecin, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: dra E. Lichta — Szczecin, dra B. Metzgera — Szczecin, dra D. Zerykiera — Tel-Awiw, dra A. Wassersztajna — Szczecin, dra L. Korewa — Szczecin, dra T. Drechslera — Szczecin.

ERNST ZYGMUNT — Gliwice, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: J. Heimberga — Gliwice, L. Grünspana — Wałbrzych, B. Hirschhorna — Gliwice, H. Hirszhorna — Gliwice.

WAKIERMAN A. Legnica, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: D. Taśma — Legnica, Zylbernadla — Legnica, Szewa — Legnica, E. Kejzmana — Legnica, M. Szklarza — Jawor, J. Bermana — Legnica, J. Rybaka — Paryż, M. Nirenberga — Legnica, M. Bajtla — Legnica, Poliwodę — Legnica, Hirszenfelda — Legnica.

Dr DAWID ROTHSTEIN — Legnica, składa zł 1.000 i wzywa adw. Rosenstraucha Jakuba—Wrocław.

LEWI GENIA — Warszawa, składa zł 1.000.

DRECHSLER T. — Wrocław, wezwany przez I. ROZENFELDA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: A. Birkenfelda — Wrocław, Sz. Malca — Wrocław, Ch. Bechera — Wrocław, S. Finka — Bielsko, inż. Antosiewiczów — Wrocław, M. Anisfelda — Wrocław, B. i M. Berlinera — Wrocław, A. Hillela — Wrocław, J. Rozenfelda — Wałbrzych (Biały Kamień), J. Grossa — Wrocław.

M. GERBER — Warszawa, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: Z. Aronsohna — Sztokholm, R. Goldmanową — Warszawa, A. Ajzenbacha — Warszawa, E. Jelina — Warszawa.

S. STEPHANUS — Łódź, wezwany przez KASZUBA, składa zł 500 i wzywa ob. N. Szpilberga — Łódź.

H. PERTES — Łódź, wezwany przez JAKIREWICZA, składa zł 1.500 i wzywa ob. ob.: Sz. Szarnickiego — Łódź, L. Flacberga — Łódź.

MARKOWICZ—Ząbkowice, składa zł 1.000

FUKS MEIR — Kielce, wezwany przez MEIRA FRYDENSONA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: P. Ajzenberga — Kielce, I. Kahanego — Kielce.

WAJNTRAUB LEON — Sosnowiec, składa zł 2.000 i wzywa ob. ob.: H. Storozumę — Sosnowiec, H Rozenesa — Sosnowiec.

CZYTELNIK „J" — Sosnowiec, składa zł 1.000.

IGRA STEFAN—Sosnowiec, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: St Linkowskiego — Katowice, Stiegliza — Katowice.

TRAUB JAKUB—Sosnowiec, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: J. Jaffe — Warszawa, dra I. Nuttmana — Warszawa, Szpiegelmana — Warszawa, dra J. Ingstera — Sosnowiec, Wł. Żmigroda — Sosnowiec.

S. GERSTMAN — Sosnowiec, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: A. Grinblatta — Sosnowiec, Gelbarda — Sosnowiec, Lustygiera I. —. Sosnowiec.

WERA SZARF — Sosnowiec, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: R. Zyngiera, W. Buchwajza — Będzin.

ŻMIGROD ST.—Sosnowiec, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: I. Reinera — Sosnowiec, dyr. J. Bierzwińskiego — Sosnowiec.

IZRAEL LANDAU — Sosnowiec składa zł 1.000 i wzywa dra Rzędowskiego—Sosnowiec.

A. MOSZKOWICZ — Sosnowiec, składa zł 1.000.

H. i R. SZWAJCEROWIE — Sosnowiec, składają zł 1.000 i wzywają Adelę Najfeld — Sosnowiec.

GELDBHARD S. — Sosnowiec, składa zł 1.500.

A. SKOCZYLAS — Sosnowiec, składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: K. Rozenfelda — Łódź, J. Akmana — Łódź, Polnikowa — Bytom, Bajtnera — Sosnowiec, Kronenberga — Jelenia Góra.

HENRYK ZYNGIER — Sosnowiec, składa zł 1.000.

IGNACY REINER — Sosnowiec, składa zł 500.

Adw. URSZTEIN — Sosnowiec, składa zł 500.

Otwarcie Wystawy Zbiorowej

Grupy Plastyków-Żydów w Łodzi

W niedzielę, dnia 11 stycznia odbyło się otwarcie Wystawy Zbiorowej Grupy Plastyków-Żydów w Łodzi.

Uroczystość zagaił przewodniczący Grupy *Henryk Hechtkopf*, po czym zebrani jednominutowym milczeniem uczcili pamięć poległych śmiercią męczeńską plastyków żydowskich w Polsce.

Imieniem Zarządu Miejskiego przemówił do obecnych prezydent m. Łodzi *ob. Stawiński* — wywodząc, iż nad obecną Wystawą zaciążył cień zagłady sześciu milionów Żydów europejskich, lecz kładzie się na niej również cień zaborczego imperializmu, który dąży konsekwentnie do odbudowy faszystowskich Niemiec. W obliczu tej groźby skazani jesteśmy przede wszystkim na własne swe siły, na własny potencjał gospodarczy, albowiem „tylko z silnym liczy sie świat". W dziele walki o Demokrację Ludową przodującą rola przypada w udziale ludziom pióra, mistrzom pędzla i wszystkim tym, którzy tworzą i rozbudowują naszą rodzimą kulturę.

Następnie zabrał głos przewodniczący Centralnego Żydowskiego Towarzystwa Kultury i Sztuki, pisarz *Efraim Kaganowski*.

„Stara sentencja żydowska głosi, że świat nie może zaginąć tak długo, dopóki istnieje w nim choć jeden prawdziwy „cadyk". To samo można powiedzieć o kulturze każdego narodu. Dopóki tworzy dlań choć jeden dobry artysta, naród ten zasługuje na miano — narodu kultury.

Było wśród nas i jest obecnie sporo dobrych malarzy — i podkreślić należy, że większość z nich śmiało można zaliczyć w poczet „cadyków". Albowiem droga artysty żydowskiego jest ciernista, wielka jest jego nędza i otaczające go zapomnienie — i bardzo często zdarzało się, że samotność oddalała od nas najlepszych artystów, którzy u obcych musieli szukać ciepła i zrozumienia dla swej szlachetnej sztuki.

Lecz artysta żydowski — gdziekolwiek się znajdzie — wszędzie unosi *ze sobą* swój wyraz narodowy. Albowiem sfera prawdziwej sztuki malarskiej jest wzniosłą i oczyszczoną z niskich, przyziemnych tarć. Dlatego też mamy pełne prawo wielkich artystów żydowskich uważać za *naszych:* Izraels i Gotlieb, Lieberman, Chagall, Sutin i wielu innych — tworzyli dla całej ludzkości, lecz pozostali przy tym Żydami.

Jednak czas najwyższy, byśmy zrozumieli, że i nasze nowe budownictwo kulturalne musi mieć swych „cadyków", którzy by podpierali nasz chwiejący się świat — zwłaszcza teraz, po straszliwym spustoszeniu na ulicy żydowskiej. Musimy zebrać wszystkie nasze ocalałe wartości, a w pierwszym rzędzie — krzewić i kultywować sztukę, nauczyć się rozpoznawać wzniosłość ducha i harmonię, jakimi każda prawdziwa sztuka obdarza człowieka.

U innych narodów istnieje ścisła współpraca między literaturą, malarstwem i muzyką. Wspólnie odbywają one swe etapy i szukając nowych dróg, uzupełniają się wzajemnie. U nas te dziedziny twórczej kultury są oderwane, odosobnione i nie wywierają wpływu jedna na drugą.

Zorganizowane przed niedawnym czasem Centralne Żydowskie Towarzystwo Kultury i Sztuki postawiło sobie za cel rozwinąć szeroką działalność, by przyswoić kulturze żydowskiej to wszystko, co Żydzi stworzyli najlepszego w dziedzinie sztuki, muzyki i literatury; by na tych doskonałych wzorach budować w demokratycznej Polsce Ludowej nową kulturę żydowską — podnieść jej poziom, wytyczyć jej cele. Tylko tą drogą będziemy mogli zostać pełnowartościowymi spólnikami bogactw kulturalnych świata.

Witając otwarcie pierwszej Wystawy Zbiorowej Grupy Plastyków-Żydów w Łodzi — oświadczam solennie, iż malarz żydowski otrzymał obecnie adres, pod którym może się zwrócić w każdej potrzebie. Adresem tym jest i pozostanie na przyszłość: Centralne Żydowskie Towarzystwo Kultury i Sztuki. „Imieniem tego towarzystwa życze wam dużo powodzenia".

Z kolei przemawiali wiceprzewodniczący Związku Plastyków Polskich *ob. Pieniążek*, im. CKŻP — red. *Szner*, im. Wydziału Kultury i Propagandy WKŻ w Łodzi — *ob. Hurwicz*, artysta-malarz *Bogen Aleksander* — po czym prezydent Stawiński dokonał otwarcia Wystawy.

Wystawa Zbiorowa zawiera 157 eksponatów z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki i metaloplastyki następujących artystów:*Bekermana Mojżesza, Bogena Aleksandra, Bromberga Maurycego, Fajngolda Józefa, Fogelmana Szymona, Gliksman, Sary, Gorszajn Sary, Grynera Rachmila, Kaganowskiego Efraima, Lublińskiego Mosze, Mucznika Jecheskiela. Muszki Arona, Gutmana Natana, Hechtkopfa Henryka, Olszewskiej Haliny, Ołomuckiego Bolesława, Pacanowskiego Beniamina, Piaseckiego Karola, Rajzmana Izaka, Sobel Judyty, Szenfeld Doroty, Thomasa Estelle i Waldmana Zygmunta.*

Obszerne omówienie eksponatów podamy w jednym z najbliższych numerów.

Wymiana listów między Mapai

a partiami lewicy

Tekst listu Mapai

Do partii Leachdut-Haawoda-Poalej-Syjon i do partii Haszomer Hacair.

„Po wielkiej decyzji politycznej, która zapadła w ONZ oraz w obliczu zadań stojących wobec nas wszystkich w związku z utworzeniem i budową państwa żydowskiego, na ostatnim posiedzeniu CK partii Mapai rozpatrzono ponownie postulat zjednoczenia syjonistyczno-socjalistycznego, robotników palestyńskich — jako nakaz chwili. Zapraszamy Was na spotkanie w tej sprawie. W pertraktacjach weźmie udział z naszej strony towarzysz Ben-Gurion i na jego prośbę proponujemy termin spotkania wyznaczyć na 9. 12. 47 o 8,30 wieczorem.

Będziemy Wam wdzięczni, jeżeli zgodzicie się na spotkanie w wyżej wspomnianym terminie i wtedy uzgodnimy z Wami miejsce spotkania.

Jeżeli nie odpowiada Wam termin, prosimy Was porozumieć się z nami dla uzgodnienia innego terminu".

Odpowiedź partii Leachdut-Haawoda-Poalej-Syjon i Haszomer Hacair

„W odpowiedzi na Wasz list z dnia 4 grudnia w sprawie propozycji rozpoczęcia pertraktacji z Wami o zjednoczeniu syjonistyczno-socjalistycznych partii robotniczych:

Pertraktacje o zjednoczeniu między partią Leachdut-Haawoda-Poalej-Syjon a partią Haszomer Hacair, faktycznie zakończyły się i wkroczyły obecnie w stadium realizacji. W tym zjednoczeniu widzimy decydujący krok dla skonsolidowania społeczeństwa robotniczego w obecnym okresie. Różnice w poglądach i w taktyce politycznej oddzielające Waszą partię od partii opozycyjnych w związku problemami politycznymi, jiszuwu i Histadrutu — nie dają podstawy do żywienia nadziei, iż można zrealizować bardziej szerokie zjednoczenie polityczne na danym etapie rozwoju.

Natomiast jest nakazem chwili utworzenie frontu partii syjonistyczno-socjalistycznych w związku z przygotowaniami do utworzenia państwa.

Front taki powinien się oprzeć na zapewnieniu hegemonii syjonistyczno-socjalistycznemu ruchowi robotniczemu, na rzeczywistej samodzielności państwa, na zapewnieniu mu demokratyczno-ludowego charakteru, samodzielności dzieła klasowego robotników palestyńskich oraz na zachowaniu społeczno-chalucowego charakteru sił bezpieczeństwa.

Jesteśmy gotowi spotkać się z Wami natychmiast dla omówienia utworzenia tego frontu i wytyczenia jego drogi we wszelkich dziedzinach twórczości i walki."

DOM KULTURY HASZOMER HACAIR

Kilińskiego 49

W czwartek dn. 15 stycznia o godz. 7.30 wieczór odbędzie się

Wieczór Współczesnej Poezji Hebrajskiej

z udziałem **Natana Grossa**

W programie:

Referat oraz recytacje utworów hebrajskich w przekładzie polskim.

Wstęp wolny.

O broń dla Hagany

NOWY JORK. — Przewodniczący Departamentu Politycznego Agencji Żydowskiej *Shertok* oświadczył, że Agencja podejmie wkrótce starania w ONZ o uzyskanie upoważnienia do zakupu broni i ekwipunku dla żydowskich oddziałów w Palestynie. Agencja zwróci się również z prośbą o jak najszybsze utworzenie w Palestynie międzynarodowego korpusu wojskowego, oraz o pomoc finansową dla państwa żydowskiego.

Mówca oskarżył w swoim oświadczeniu administrację brytyjską w Palestynie o sprzyjanie Arabom. Oddziały brytyjskie przeprowadzają nadal częste rewizje wśród Żydów w poszukiwaniu za bronią.

Shertok domagał się wykazania przez ONZ w sposób wyraźny, że jest zdecydowana wprowadzić swoją decyzję o podziale Palestyny w życie. Stanowisko takie miałoby niewątpliwy efekt na dalszą akcję Arabów.

W razie dozbrojenia Żydów, mogliby oni wystawić oddziały wojskowe w liczbie 15—25 tysięcy ludzi. Prosząc o pomoc ONZ w dostarczeniu broni, Shertok podkreślił, że Arabowie znajdują się w uprzywilejowanej pozycji, albowiem państwa arabskie mogą dokonywać oficjalnych zakupów broni, przeznaczonej następnie dla walczących w Palestynie Arabów.

Mówca zaznaczył, że poruszone przez niego zagadnienia zostaną przedstawione Komisji Palestyńskiej ONZ.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

WROCŁAW. 11 stycznia odbyło się w Domu Kultury zebranie poświęcone założeniu koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. *Tow. Drechsler* powitał przedstawiciela Towarzystwa, który omówił zadania nowopowstałego koła.

Na zakończenie wyświetlono ciekawy film radziecki.

BIELSKO. W sobotę odbył się w sali świetlicy Komitetu Żydowskiego referat publiczny tow. *A. Kohana* n. t. „Na straży pokoju i bezpieczeństwa w Palestynie". Prelegent szczegółowo zanalizował obecną sytuację w Erec.

W części artystycznej wystąpili uczestnicy kolonii zimowej Haszomer Hacair, którzy zareprezentowali bogaty program. Na szczególne wyróżnienie zasługuje taniec starorosyjski w wykonaniu *Ilony Weisberger* i *Matysa*. Przy fortepianie akompaniowała tow. *Lili.*

Z życia Ichudu

10 stycznia odbył się referat dyr. Agencji Żydowskiej w Warszawie dra *Langnasa* na temat „Gdy dwutysiącletnia wizja realizuje się". Na wstępie inż. *Chajkin* zawezwał zebranych do uczczenia pamięci poległych w czasie ostatnich walk w Palestynie. Dr. Langnas wygłosił dłuższy referat, w którym omówił obecną sytuację w ruchu syjonistycznym. Na zakończenie odbyła się część literacko-artystyczna zatytułowana: „W hołdzie walczącemu jiszuwowi". Ob. *Żonberg- Szymańska* odczytała szereg fragmentów, poświęconych ostatnim walkom.

Ogłoszenia drobne

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

Dr ZAURMAN, specjalista: skórne, weneryczne. 8—10, 5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39.

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Kto wie cokolwiek o *Rozencwajgu Aleksandrze* ur. 1923 r. w Podwołoczyskach, wojew. tarnopolskie, proszony jest, zawiadomić łaskawie rodziców, adres: *Rozencwajg, Bytom, ul. Ks. Nawrota 20 m. 6.*

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 30. — W tekscie zł 40 — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. D—019631 Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB

Druk: R.S.W. „Prasa". Łódź. ul. Żwirki 17. D—019631